

Krzysztof Zalewski, Ptaki

Las, wczesne lato
jak konwalie pachnie czas
jest go w burd
ty i ja
co ty na to?
przecież jedyne co nas dzieli
to ten stół

wiadomości straszą
że wyłączą jutro sens
zapytałem o to ptaki - wyśmiały mnie
zapytałem o to ptaki
ej, powiedziały 'wyżej'
ej, powiedziały 'wyżej'
ej, powiedziały 'leć'
zapytałem jak mam lecieć
ej, powiedziały 'śmiej'
ej, powiedziały 'śmiej'
ej, powiedziały 'leć'
kiedy jestem wyżej
widzę, ej, to co dzieli nas
jest nieprawdziwe

świat pełen granic
coś jak szklanka światła
albo do lasu drzwi
mur taki jak w Berlinie stał
może podzielić miasto
ale wciąż go nie widza ptaki

wiadomości straszą
że wyłączą jutro sens
zapytałem o to ptaki - wyśmiały mnie
zapytałem o to ptaki
ej, powiedziały 'wyżej'
ej, powiedziały 'wyżej'
ej, powiedziały 'leć'
zapytałem jak mam lecieć
ej, powiedziały 'śmiej'
ej, powiedziały 'śmiej'
ej, powiedziały 'leć'
zapytałem o to ptaki
ej, powiedziały 'wyżej'
ej, powiedziały 'wyżej'
ej, powiedziały 'leć'
kiedy jestem wyżej
widzę, ej, to co dzieli nas
jest nieprawdziwe

zapytałem o to ptaki
ej, powiedziały 'wyżej'